

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURACKI

CENA PRENUMERATY: Wiosna z przesyłką pocztową. 1,50 zł. Dł. odbierających piśmie na miejscu 3 słoje. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Warszawie (Kasas) Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nałw. Marji P. 22. Tel. 224. Sł. p. 62.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Redakcję nadawanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za pierwsze ogłoszenie 40 gr. W tygodniu 10 gr. Za miesiąc 30 gr. Za kwartał 90 gr. Za półrocze 1,50 zł. Za rok 3,00 zł. Ogłoszenia zamieszczone w numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 20 procent droższe. Ogłoszenia ogłoszeń, listy, ogłoszenia, ogłoszenia o 50 procent droższe.

Revolta anarchistów w Barcelonie

CETRALA TELEFONÓW ZDOBYTA SZTURMEM. — NA ULICACH DALEJ LEJE SIĘ KREW. — RANNI GINĄ BEZ OPIEKI LEKARSKIEJ.

Wiedeń. — Sytuacja w Barcelonie jest ciągle jeszcze niepewna. Według informacji, nadeszłych tu z Perpignu, utworzony został w Barcelonie prowizoryczny kataloński rząd dyktatorialny, składający się z 4-ech członków. Na czele tego rządu stanął Companys. Dyrektoriat składa się z ministra robót publicznych Pou, członka związków budowlanych, ministra sprawiedliwości Masa, członka socjalistycznych związków zawodowych, dalej z anarchysty Sese oraz ministra bezpieczeństwa publicznego Mary, członka lewicy katalońskiej. Dyrektoriat ten jest tworem Companysa.

Pierwszym zabieganiem nowego rządu był rozkaz zdobycia budynku urzędu telefonicznego. Jeden z funkcjonariuszów generalidad, Rodriguez Sala otrzymał rozkaz zdobycia centrali telefonicznej przy pomocy silnych oddziałów policji, które przybyły wkrótce na placza Cataluna, gdzie mieści się budynek urzędu telefonicznego.

Z chwili pojawienia się policji, anarchiści zaczęli strzelać z karabinów, zabijając i raniąc ciężko nie tylko policjantów, ale również przechodniów, wśród których wybuchła straszna panika. Pod dowództwem Sali oddziały policyjne dotarły wreszcie do głównej bramy budynku i wdarły się przemocą do wnętrza. Anarchiści schronili się na górne piętra gmachu, strzelając w dalszym ciągu do nacierającej policji. W międzyczasie policja otoczyła cały budynek silnym pierścieniem.

Tymczasem w innych dzielnicach miasta anarchiści wybudowali barykady, strzelając stamtąd do nacierających oddziałów wojsk rządowych. Gdy sytuacja zamkniętych na górnych piętrach budynku telefonicznego anarchistów zaczynała stawać się beznadziejna, oświadczyli oni wkrótce gotowość kapitulacji, jednakowoż pod warunkiem, że budynek opuszczają równocześnie z anarchystami oddziały policyjne. Po pewnym czasie otworzyła się główna brama budynku, przez którą poczęły wychodzić grupami anarchiści i policja. W budynku pozostał tylko funkcjonariusze urzędu telefonicznego.

Krwawe zamieszki nie zostały jednak tym samym zlikwidowane. Kiedy anarchiści znaleźli się na ulicy, towarzysze ich w innych dzielnicach ponowili ataki na wojsko i policję. Wkrótce ulice Barcelony zalane zostały ponownie krwią ludzką. Radiostacja barcelońska wysławała natychmiast apel pod adresem lekarzy, wzywając ich do niesienia pomocy rannym. Równocześnie zaapelowano do młodzieży o zorganizowanie służby pomocniczej w szpitalach, których personel nie może sprostać sytuacji. Nadto zwrócono się do ludności z prośbą o dotarczenie krwi ludzkiej dla celów transfuzji. Setki rannych leżą w szpitalach bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej.

Równocześnie partia anarchistyczna Katalonii wydała przez własne radio rozkaz kontynuowania walk i wykonywania wszelkich instrukcji partyjnych. W takiej sytuacji dyrektoriat kataloński postanowił odwołać z frontu aragońskiego 12.000 żołnierzy, którzy lada chwila pomaszczą przeciw anarchom. Liczbę anarchistów w Barcelonie ocenia się na około 800 ludzi.

W końcu ze źródeł angielskich donoszą, że admiralacja brytyjska wydelegowała

do Barcelony trzy krążowniki angielskie celem ochrony życia i mienia poddanych angielskich. Kolonia brytyjska w Barcelonie liczy około 200 osób. W drodze do Barcelony znajduje się także odwołany z Gibraltaru angielski okręt wojenny „Arethusa”.

KRWAWA WALKA POWSTANCZEJ BRYGADY „CZARNEJ STRZAŁY” Z WOJSKAMI BASKIJSKIMI

Perpignan. — Prasa angielska podaje nowe szczegóły walk pod Bermeo na wybrzeżu baskijskim, gdzie ustępując przed powstańcami wojska baskijskie usiłowały przerwać front atakujących narodowców. Powstańcy, zaskoczeni niespodzianą przez baskijskie oddziały, walczili stojąc po kolana w wodzie, z powodu nie spodziewanego przyływu morza, spowodowanego burzą morską w okolicach Bermeo. Woda morska zalala zapasy amunicji, walka więc odbywała się na bagnety i noże.

W zalanych wodą domach przybrzeżnych walczone z niezwykłą zaciętością pierś o pierś, a najdzielniej zapisała się w tych walkach powstańcza brigada „Czarnej Strzały”. Kres morderczej bitwie położyła wreszcie energiczna postać wojsk narodowych, które, mimo interwencji eskadry 30 samolotów rządowych, obrzucających podłoteczka tej walki powstańców bombami, odparły przeciwnika i zmusiły go do odwrotu.

DRAMATYCZNE SCENY W PORCIE BILBAO.

Bilbao. — Wczoraszem tłumy rodziców otaczały urzędy ewakuacyjne, odprowadzając dzieci, mające odjechać do Francji na statkach „Habana” i „Goizeko-zarra”. Na obu statkach odpłynęła jutro 4.300 kobiet i dzieci. Port w Bilbao był widownią rozdzierających stron pożegnania.

Bordeaux. — Statek „Carimare” odpływa do Bilbao, na co załoga zgodziła się pod warunkiem, że zostanie ubezpieczona na życie. Załogi innych dwóch statków odmówiły odpłynięcia na morze.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się rękoma mają. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takim nigdy nie straszisz”. B. Frankla.



Order Gwiazdy Jerzego Czarnego dla Pana Prezydenta R. P. Wczoraj został przyjęty na specjalnej audycji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poseł jugosłowiański dr. Prvislav Grisogno, który wręczył Panu Prezydentowi odznakę Wielkiej Wstęgi orderu Gwiazdy Jerzego Czarnego (Karadźordza) najwyższego orderu jugosłowiańskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczania Panu Prezydentowi przez ministra Grisogono orderu Jerzego Czarnego.

Rezultat obrad Mussoliniego i Neuratha w Rzymie

DALSZA WSPÓŁPRACA WŁOSKO - NIEMIECKA.

Paryż. — Relacje, otrzymane tutaj z Rzymu, pozwalają zdefiniować rezultaty obrad Mussoliniego z min. Neurathem w następujących zasadniczych punktach:

- 1) Włochy i Niemcy postanawiają zacieśnić wzajemną współpracę ekonomiczną, przyczem główny nacisk położono na wspólnej eksploatacji Abisynii, mającej dostarczać obu mocarstwom wielu z spośród najpotrzebniejszych surowców.
- 2) W sprawie Hiszpanii Włochy i Niemcy pozostają nadal zdecydowane ściśle i aktywnie współdziałać, a w szczególności nie dopuścić do utworzenia się państwa komunistycznego na półwyspie Iberyjskim. Rzym i Berlin podejmą niezwłocznie wspólną akcję przeciwko polityce brytyjsko-francuskiej, oskarżanej o popieranie czerwonego rządu baskijskiego w Bilbao.
- 3) Co się tyczy Austrii, to Włochy i Niemcy postanowili trzymać się dotychczasowej linii. W rozmowach, jakie min. Neurath odbył z austriackim i węgierskim posłami w Rzymie, położył on cały

nacisk na konieczność kontynuowania polityki protokołów rzymskich i ponowił zapewnienia, że Niemcy pozostaną wiernie przyrzeczeniom poszanowania niezależności austriackiej, danym w deklaracji z 11 lipca ub. r.

4) Ewentualne zawarcie paktu zachodniego z Anglią i Francją warunkowane jest nadal przez Niemcy i Włochy kompletnym uniezależnieniem przyszłego układu do zobowiązań wzajemnej pomocy łączących Francję z państwami Europy środkowej i wschodniej.

W sumie można powiedzieć, że obrady Mussoliniego z min. Neurathem przyczyniły się poważnie do dalszego zacieśnienia włosko-niemieckiej kolaboracji, która wzmocniona będzie wkrótce również i ściślejszą współpracą obu sztabów generalnych. W tym celu do Włoch uda się zapewne jeszcze w maju niemiecki minister wojny marszałek w. Blomberg. Ustali on w rozmowach z przedstawicielem włoskiego sztabu generalnego główne zasady, na których będą się opierać stałe kontakty militarne niemiecko-włoskie, podobne do tych, jakie istnieją od marca ub. roku między Anglią i Francją.

Katalonia pograża się w zamęt krwawej anarchii.

Londyn. — „Daily Telegraph” pisze, że o rozmiarach zamętu i bezhołwa w Barcelonie świadczą wysłanie do Walencji prośby o pomoc wojskową, by zgnieść anarchistów. Doszło już do pierwszych starć wojska z anarchistami. Jest ponad 100 zabitych.

Jako przykład braku bezpieczeństwa w czerwonej Katalonii przytacza korespondent związków narodowych Cortade Anarchiści zatrzymali samochód tego dygnitarza socjalistycznego i zażądali od niego dowodu osobistego. Kiedy im pokazał legitymację związku zawodowego, natychmiast go zastrzelili.

Z zemsty za ten mord zastrzelili związkowcy pewnego anarchiste. By-



Z rewii 3-go Maja w Warszawie. Zdjęcie przedstawia zmierzającą kolumnę Obrony Przemysłowej w momencie defilady.

WIELKI KOROWÓD
wozów reklamowych z okazji Tygodnia Polskiego Handlu i Rzemiosła
W NIEDZIELĘ 9-go MAJA.

Przypominamy, że **po karty uczestnictwa** w obchodzie „TYGODNIA POLSKIEGO HANDLU I RZEMIOSELA” należy się zgłaszać do biura Stow. Kupców Polskich lub do biura Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie.

to to, jak się zdaje, wstępem do rewolwy anarchistów przeciw barcelońskim władcom komunistycznym.

Położenie finansowe Katalonii, jest według tym informacji beznadziejnie. Każde miasto wydaje własne banknoty. Bitych przez czerwonych w Barcelonie nowych pieniędzy nikt nie chce przyjmować. Musiano zatem zaniechać dalszego bicia i pozostawić stare pieniądze w obiegu.

W końcu pisze korespondent „Daily Telegraph”, że czerwoni urządzili w całym kraju święty, przy których pomocy wywierają straszliwy teror.

utworzone strefy bezpieczeństwa, o ile międzynarodowy Czerwony Krzyż za gwarantowałoby, że tego rodzaju strefy nie będą wyzyskane dla operacji wojskowych.

W BILBAO UWIEŻIONO RODZINE HONOROWEGO KONSULA R. P.?

San Sebastian. — Kaniorka francuska „Somme” przybyła w poniedziałek wieczorem do portu w St. Jean de Luz w 72 obywatelami francuskimi i belgijskimi. Między nimi znajdowała się 70-letnia matka wicekonsula belgijskiego w Bilbao, Henry Guerin. Wicekonsul musiał w listopadzie ub. r. uchodzić z Bilbao, ponieważ komuniści podejrzawali go, że pomagał narodowcom do ucieczki do Francji. Z zemsty za to komuniści Bilbao uwieźlili staruszkę, gdzie przebywała od grudnia w najokropniejszych warunkach.

TELEGRAMY

MARSZ. ITALO BALBO WICEKROLEM ETIOPII

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Obiegają tu pogłoski, że marsz. Italo Balbo zastąpił marsz. Rodolphe Graziani, na stanowisku wicekróla Etiopii. Marsz. Graziani, jak wiadomo, w zamachu na jego życie został ranny 160-ciomia odłamkami bomby i dotychczas nie może powrócić całkowicie do zdrowia. Pogłoski te nie zostały dotąd potwierdzone w kołach oficjalnych.

Kłeska czerwonych

na odłanku Terruel.

Saragossa. — W wyniku walk na odłanku Terruel wojska powstańcze wyparły przeciwnika z silnie umocnionych pozycji. Nieprzyjaciel wycofał się, ponosząc znaczne straty.

Vittoria. — Na froncie baskijskim nie zanotowano poważniejszych operacji. — Na północ od Bergo powstańcy zajęli kilka pozycji przy bardzo słabej reakcji przeciwnika.

Rzadki ogień z pozycji rządowych zda je się wskazywać, że na czołowych ich liniach znajdują się jedynie oddziały osłonowe, mające za zadanie powstrzymać natarcie powstańców aż do czasu przegrupowania sił rządowych w obrębie Bilbao.

Walki na barykadach

Paryż. — Podróżni, przybyli do Perpignan z Barcelony oświadczają, że dworzec w Barcelonie strzeżony jest przez setki uzbrojonych osobników.

W chwili ich odjazdu na ulicach rozlegała się strzelanina, słychać było ognie nie tylko z karabinów maszynowych, lecz nawet z armat i granatów.

Na barykadach, wzniesionych przez anarchistów, toczyły się krwawe walki. Przechodnie, pragnący przedostać się przez barykady, byli ostrzeliwani. Po ulicach kursowały czoty, prowadzone przez anarchistów.

OSTRZELIWANIE KOŚCIAŁA.

Vittoria. — Według oświadczenia powstańców Kół wojskowych, wojska rządowe ostrzeliwały od 2-ich dni kościół w Guernica, który wraz z gmachem parlamentu ocalał podczas niszczenia miasta.

Zastrzeżenia i propozycje gen. Franco

London. — Rejter donosi z kół urzędowych, że gen. Franco zawiadomił rząd brytyjski, iż strefy, w których mieszczą się konsulaty państw obcych w Bilbao, nie mogą być zagwarantowane z uwagi na operacje wojskowe.

Gen. Franco dąży do przeniesienia konsulatu z okręgu fabrycznych.

W sprawie ewakuacji ludności cywilnej Bilbao, Franco poinformował rząd brytyjski, iż bezpieczeństwa akcji ewakuacyjnej nie może być zagwarantowane wobec konieczności prowadzenia działalności lotnictwa przeciwko żegludze w porcie Bilbao i ze względu na inne cele wojskowe.

Ewakuację drogą morską gen. Franco określa jako podstęp ze strony dowódcy Bilbao, które każde ludności cywilnej opuścić miasto przed zniszczeniem gmachów. Wyrażenie zgody na plan ewakuacji byłoby, zdaniem gen. Franco, równoznaczne z przyjęciem na siebie wspólwin w przyszłym zniszczeniu Bilbao.

Gen. Franco w sprawie ewakuacji wysuwa dwie możliwości: 1) ludność cywilna nie ma potrzeby być ewakuowaną do krajów obcych, lecz może przybyć do Bilbao i Santander, gdzie mogłyby być

FABRYKA SUROGATÓW KAWOWYCH I CYKORII **Baltyk** KAWA CYKORIA PIWOLA z wyrobem dem. prawa **Fr. Kestrzewski** Grudziądz.

ści godzin pracy pociąga za sobą nie zatrudnianie dalszego personelu, lecz w większości wypadków uznanie jednego dodatkowego dnia w tygodniu za wolny od normalnej pracy. W pozostałe dni personal pracuje po osiem godzin.

Prasa notując ten fakt, stwierdza, że ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy w obecnej swej formie nie przyniosła żadnych korzyści natomiast naraziła kraj na liczne straty.

Katastrofa głodu

w francuskim Maroku.

Oran. — Głód, jaki panuje wśród ludności południowej części Maroka francuskiego, przybiera rozmiary katastrofalne. Od 18 miesięcy w okolicy, nawiedzonych głosem, nie było deszczu, skutkiem czego zasiewy zostały w zupełności wypalone.

Ludność doknięta kłeską głodu, ciągnie tysiącami karawan ku północy, gdzie władze francuskie ustanowiły ośrodki rozdzielania żywności. Karawany te pędzą przed sobą wynędzniałe stada owiec i kóz, których znaczna ilość, skutkiem braku pożywienia, zdycha po drodze. Wśród głodujących wybuchła epidemia tyfusu.

Aby zapobiec skutkom neurodzaju, projektator w Maroku wyasygnował już 10 milionów franków, kwota ta jednak jest niewystarczająca, jeśli się zważy, że koniecznym jest zabezpieczenie wyżywienia ludności aż do przyszłych rozbiorów.

Cała ludność francuska Maroka bierze czynny udział w zapobieganiu skutkom katastrofy. Funkcjonariusze projektatury oddają na fundusz zwalczania kłeski głodu od 1—6 proc. swych poborów. Gubernator generalny Maroka czyni starania w celu uzyskania pomocy ze strony rządu metropolji.

tor kłeski p. t. „Tragizm losów Polaków”, wydanej nakładem Drukarni i Księgarni „Piętyrzym”, spółki z ogr. odp. w Pełpińsku, w książce tej, w dwóch, Polska na drodze do niepodległości i „Polska odbudowana” rozpowszechniałaby wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, odnosnie historycznej roli Józefa Piłsudskiego i całego Obozu Niepodległościowego w dziele odbudowy Państwa Polskiego. Czynem tym dopuścił się przestępstwa przewidzianego w art. 17 k. k. w związku z art. 20 Ustawy Prasowej z dnia 7 maja 1874 r.”

Po przywróceniu jawności rozprawy sąd rozstrzygnął obronę dopuszczenia biegłych. Następnie obrona zażądała dopuszczenia świadków, już poprzednio zgłoszonych. Ponadto oskarżony oświadczył, że wobec wyłączenia przez prokuratora nowych zarzutów, nie umieszczonych w uzasadnieniu aktu oskarżenia, zmuszony jest wysunąć również i nowych świadków, a mianowicie gen. Stanisława Hallera, gen. Szeptyckiego, gen. Mariana Kukiele, senatora St. Sołtyka, gen. Mariana Januszajtisa oraz p. Michała Sokolnickiego. Na szereg okoliczności, wysuniętych obecnie przez prokuratora, zgłosiłby ponadto ze zmiania również i świadkowie, zgłoszeni już poprzednio.

Prokurator sprzeciwia się powołaniu jakiegokolwiek świadków, wypowiadając poglądy, że przebieg wydarzeń lat 1905—1922 jest już dostatecznie wyjaśniony przez badania historyczne i że wobec tego wystarczą biegli, oraz tekloty ogłoszonych opracowań, poświęconych studiom nad najnowszą historią Polski. W szczególności prokurator sprzeciwia się powołaniu nia świadków dlatego, że będą oni mówić tylko o fragmentach, a nie dadzą historycznej syntezy. Gdyby jednak sąd uznał za stosowne dowód ze świadków dopuścić, prokurator będzie zmuszony zgłosić listę świadków ze swej strony.

Sąd po krótkiej naradzie, postanawia w zasadzie dopuścić świadków, z tym jednak, że rozstrzygnięcie dopiero później, czy dopuścić wszystkich.

Wobec tego prokurator zgłosił świadków, których listę podałamy powyżej. Obrona przyłącza się do wniosku prokuratora, by świadkowie ci zostali przesłuchani. Przyczyną się to do wywetenienia prawdy.

Sąd po długiej naradzie powraca na salę.

Sąd ogłasza decyzję o dopuszczeniu wszystkich świadków z wyjątkiem gen. Kukiele i gen. Szeptyckiego, a to z tego względu, że sprawa bitwy warszawskiej będzie już dostatecznie wyjaśniona przez świadków pozostałych.

Równocześnie sąd ogłosił, że świadkowie nie będą wezwani na rozprawę do Starogardu, lecz będą badani przez sędzię referenta Wasilkowskiego każdy w miejscu zamieszkania.

Obrona prosi o reasumpcję tej ostatniej uchwały ze względu na to, iż przy badaniu każdego świadka konieczna będzie obecność oskarżonego, obrocy, a zapewne i prokuratora, dzięki czemu taka podróż określa stwarza duże trudności techniczne. Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrocy. Sąd postanawia utrzymać swą decyzję w mocy.

Następnie prokurator zgłosił tytuły szeregu dzieł, na których treści będzie się po wywołać w dalszym toku sprawy, jako na dowody. Oskarżony zgłosił ze swej strony wszystkie źródła, na które się powołuje w swej książce, oraz szereg źródeł dodatkowych. Sąd wszystkie powyzsze dowody dopuścił.

Dalszy ciąg rozprawy został bezterminowo odroczoney.

Zamach bombowy

Bordeaux — Marsylia.

Paryż. — W pociągu pociesnym Bordeaux — Marsylia wydarzył się tajemnicza eksplozja. Na podstawie dochodzenia ustalono, że powodem eksplozji był zamach bombowy. W pobliżu miejsca eksplozji znaleziono część rury, której prawdopodobnie użyto, jako zbiornika materiału wybuchowego.

Tak sporządzoną bombę umieszczono w przedziale wagonu, który po eksplozji stanął w płomieniach. Eksplozja ciągnęła za sobą ofiarę śmiertelną. — 5 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany i zostało umieszczonych w szpitalu w Arles.

Stwierdzono, że ładunek wybuchowy wielkiej mocy podłożony był w jednym z przedziałów. Odłamki pocisku przekazało do szczegółowego zbadania. W jednym z wagonów znaleziono zwężone zwłoki maszynisty.

Skrócenie czasu pracy

Paryż. — W poniedziałek rozciągnięto ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy na cały szereg dalszych dziedzin przemysłowych, jak np. na przemysł papirniczy, ceramiczny, młynarstwo, koleje podziemne.

Prasa paryska podkreśla, że 40-godzinnny tydzień pracy nie dał nadziei przynajmniej tego czego się po nim spodziewano, t. j. zmniejszenia bezrobocia. Naogół bowiem zmniejszenie ilo-

Sąd dopuścił świadków. — Uzasadnienie aktu oskarżenia przy drzwiach zamkniętych.

Starogard. — Proces Jędrzeja Giertycha o rozpowszechnianie niepokojących wiadomości w książce „Tragizm losów Polaków” rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Starogardzie.

Skład sądu: przewodniczący wiceprezes dr. Julian Pobodziński, referent Cz. Wasilkowski, wotant A. Sziesel, przy udziale autora aktu oskarżenia wiceprokuratora Z. Dietricha.

Na ławie obrońców adwokaci: Konrad Borowski z Warszawy, Kazimierz Kowalski z Łodzi, Bohdan Gajewicz z Radomia, oraz Suchecki i Staniekiewicz ze Starogardu.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia wiceprokurator Dietrich zgłosił wniosek, aby uzasadnienie aktu oskarżenia i uzupełnienie do tego aktu, które ma zamiar dziś uaktualnić, odczytane były przy drzwiach zamkniętych.

Obrona w osobach adwokatów Borowskiego, Kowalskiego i Gajewicza protestuje.

Sąd postanowił przychylić się do wniosku prokuratora.

Na wniosek adw. Gajewicza po usunięciu publiczności pozostawieni zostali na sali zosna oskarżonego p. M. Giertychowca, ks. Chudziński i dwaj dziennikarze.

Oskarżony Jędrzej Giertych odmówił składania zeznań przy drzwiach zamkniętych.

Po przywróceniu jawności rozprawy i szeregu przemówień obrońców i prokuratora sąd dopuścił na wniosek obrocy świadków: 1) Stanisława Kozickiego, 2) Zygmunta Wasilkowskiego, 3) dr. Adama

Sensacyjny proces polityczny w Starogardzie

Sąd dopuścił świadków. — Uzasadnienie aktu oskarżenia przy drzwiach zamkniętych.

Głazewskiego, 4) prof. Stanisława Głabńskiego, 5) marsz. Wojciecha Trampczyńskiego, 6) prof. Stanisława Stronickiego, 7) prof. Edwarda Dubanowicza, 8) dr. Czesława Melesnera, 9) Aleksandra Zwierzyskiego, 10) dr. Stanisława Celichowskiego, 11) b. wojewodę Aleksandra Dębalskiego, 12) ks. prał. Marcelega Nowakowskiego, 13) Władysława Jabłonowskiego, 14) J. Jan Karola Szczepielskiego, 15) inż. Franciszka Giertycha, 16) gen. Stanisława Hallera, 17) b. sen. Stefana Sołtyka, 18) Michała Sokolnickiego i 19) gen. Mariana Januszajtisa.

Na wniosek prokuratora sąd dopuścił świadków: 1) marsz. Aleksandra Prysora, 2) pos. Walerego Sławka, 3) Stanisława Dobrowolskiego, 4) gen. Władysława Skorskiego, 5) gen. Kazimierza Sosnkowskiego, 6) Michała Sokolnickiego, 7) Artura Śliwińskiego, 8) płk. Adama Kocz, 9) ministra spr. wojak. gen. Tadeusza Kasprzycyckiego, 10) Adama Rudnickiego, 11) gen. Tokarzewskiego i 12) pos. Bogusława Miedziankiego.

Ponadto sąd dopuścił biegłych ze strony prokuratury dr. Wacława Lipińskiego, ze strony obrocy: prof. Władysława Konopczyńskiego i Mariana Seydę oraz powołanego przez sąd prof. Adama Skałkowskiego.

Odczytany na rozprawie jawnej akt oskarżenia brzmi, jak następuje:

„Oskarżam Jędrzeja Giertycha, syna Franciszka i Janiny z Albrechtów, urodzonego dnia 7 stycznia 1903 r. w Sosnowcu [na wolności, środka zapobiegawczego nie stosowano], o to, że w 1936 roku jako au-

stwowym II gimn. w Jarosławiu i w państw. w Buczaczu. W tych gimn. egzaminy odbędą się w dniach 18 — 21 maja b. r. Kurator wydał do abiturientów odezwę, w której podkreśla, że unieważnił maturę, aby nie ciążyła na młodzieży podejrzenie, że matury swe zdobyła nieetycznymi środkami.

ZAJŚCIA W PRZYTYKU

PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — W Sądzie Najwyższym rozpoczął się proces kasacyjny w sprawie o krwawe zajścia podczas jarmarku w Przytyku w dniu 9 marca 1936 r. Ze skargami kasacyjnymi odwołało się 27 oskarżonych, w tym 19 Polaków i 8 żydów. Referat sprawy trwał przez cały dzień poczem rozpoczęły się przemówienia stron.

PRZYGODA BALONU.

Tarnów. — W czwartek o godz. 8 rano na polach Stanisława Małochleba w Tarnowie opadł balon z mościckiego klubu balonowego. Balon wystartował dn. 5 b.m. o godz. 22 w kierunku Krakowa przy wie trzech wschodnim, jednak wiatr zachodni zepchnął go z powrotem w stronę Tarnowa, tak, że po przebyciu około 200 km. wyładował w odległości około 2 km. od miejsca startu. Lądowanie odbyło się bez szwanku. W gondoli znajdowali się: pilot Kasprzak, jego pomocnik Zygańko i obserwator Zieliński.



Z podróży inspekcyjnej pana premiera. Zdjęcie nasze przedstawia fragment jednej z podróży inspekcyjnych p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego. Na reprodukcji wnej ilustracji widzimy pana premiera w rozmowie z robotnikami, zatrudnionymi przy robotach

KS. WINDSORU WE FRANCJI.

Paryż. — Przybycie ks. Windsoru do zamku Cande w pobliżu Tours wywołało najazd na tę miejscowość kilkudziesięciu dziennikarzy, fotografów i kinooperatorów. Władze francuskie otoczyły księcia bardzo dyskretną i życzliwą opieką.

Zamek znajduje się pod opieką specjalnie przysłanych z Paryża inspektorów Surete Nationale oraz detektywów prywatnych, dozorujących zarówno służbę zamkową, jak i przybyłych licznie turystów.

OPERACJA MARSZAŁKA RYDZA-SMIGLEGO.

Waszawa. — Pan marszałek Smigły-Rydz cierpiąc na przewlekłe zapalenie migdałków, podniebiennych. Zaszła konieczność zabiegu usunięcia migdałków, co też zostało wykonane w dniu 27-go kwietnia przez pułk. dr. Brzoskę.

Operacja zarówno, jak i leczenie pooperacyjne miały przebieg całkowicie pomyślny.

P. PREMIER NA INSPEKCYJ.

Warszawa. — P. premier Składkowski dokonał w dniu 5 maja inspekcji wydziału archiwów państwowych Ministerstwa Wyznań Religij. i Oświecenia Publicznego przy ul. Długiej 13. Pan premier stwierdził, że o godz. 8 nie było jeszcze w biurze nikogo z urzędników. O godz. 8.10 obecne były w biurze tylko dwie urzędniczki. Pan premier opuścił biuro, nie mogąc się doczekać przybycia reszty zatrudnionych tam urzędników. Pan premier polecił zbadać przyczyny niepunktualności urzędników i wyciągnąć wobec opieszalszych w przybyciu do pracy od powiednie konsekwencje.

KOLEJKA LINOWA W KRYNICY.

Krynica. — W tych dniach podpisany został w Lidze Popierania Turystyki w Warszawie kontrakt budowy kolejki linowej na szczyt Góry Parkowej w Krynicy.

Nowe terminy matury

Lwów. — Na skutek machinacji żydowskiej szajki „maturantów”, kurator Gađomski unieważnił pisemne egzaminy maturalne z jęz. polskiego, historii, łaciny, niemieckiego, francuskiego i fizyki w gimnazjach państw. lwowskich 1, 2, 5, 8, 9, 10, 11 i 12, w prywatnych gimnazjach im: Słowackiego, Karpfuchosowej, w gimnazjum żeńskim im. Królowej Jadwigi, w prywatnym gimn. w Borystawiu, państwowym w Drohobyczu, prywatnym w Drohobyczu, w państwowym żeńskim w Striju, w państw. w Żółkwi, w państw. I w Przemyślu, w pań-

WŁAMANIE DO BANKU KWILECKI - POTOCKI

Inowrocław. — Dokonano włamania i kradzieży w Banku Kwilecki - Potocki. Kilku włamywaczy dostało się przez sieni do składu pralni chemicznej Koppa, gdzie wyrabiali otwór w ścianie, łączącej się z gmachem banku. Tym sposobem kasjarsie mieli wolny dostęp do tylnej części skarbcza, który przylegał do rozbi. tej ściany. Po zastosowaniu gazów o wysokiej sile cieplnej, rozpruło skarbiec, ekad zrabowano około 19.000 zł. w gotówce. Sprawcy włamania uciekli tą samą drogą. Bank jest ubezpieczony od kradzieży.

OBNIŻKA CENY MYDŁA OBOWIĄZUJE OD 1 MAJA.

Warszawa. — Na wniosek komisji kontroli cen ministerstwo przemysłu i handlu w drodze porozumienia z centralnym związkiem przemysłu mydlarskiego w Polsce ustaliło ceny detaliczne mydła, obniżone w stosunku do dotychczasowych cen o około 10 — 15 procent, przy czym średnie i niższe gatunki mydła do prania potanieją o 15 procent.

Nowe ceny weszły w życie z dn. 1 maja r.b. i od tego dnia mydło do prania ma kosztować w detalu nie więcej, jak 1.5 zł. za kilogram. Mydło do prania 2-gi gat. niefirmowane, nieco ciemniejsze w kolorze, najpowszechniej używane, nie więcej, jak zł. 1.25 za kg. i wreszcie mydło do prania 3-ci gatunek niebieskie, t. zw. mydło marmurkowe, kosztować ma nie więcej, jak 1 zł. Nie zostały objęte obniżką, a za tym nie zmieniają ceny mydła, oznaczone jako „extra”, na równi z mydłami toaletowymi.

Dobre piśmo, dobry dziennik mleścowy, to najlepszy i najmiłszy przyjaciel domu.

Kino „EDEN“
Ostatnie dni Monumentalny film polski:
PŁOMIENNE SERCA
Historia wielkiej i pięknej miłości
Początek: w święta o godz. 3-iej, w soboty 4-iej, w pozostałe dni o 5-iej. Ostat. seans 9.30.
W sobotę i niedzielę o 12.30 ostatnie peranki:
Płomienne Serca
(Ceny niżowe.)

Reforma gimnazjów

tematami obrad zjazdu T. N. S. i W.

Warszawa. — W Warszawie obradował walny zjazd organizacji „Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”. Poza sprawami zawodowymi obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniom kształcenia nauczycieli oraz ustaleni opinii o projektach programów liceum ogólnokształcącego.

Wprowadzenie w życie reformy gimnazjów, które zastąpiło liceami spotkało się z ostrą krytyką.

Z ostrą krytyką spotkał się również projekt utworzenia internatów dla studiujących kandydatów na nauczycieli.

Kwestia żydowska była również omawiana. W rezultacie wszyscy uczestnicy zjazdu, powołując się na ostatnią aferę Mehlera z tematami maturalnymi we Lwowie — wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu żydów na stanowiska nauczycieli w szkołach polskich.

Do zarządu głównego wybrano ponownie prof. Tatarkiewicza oraz z nowych członków pp.: z Warszawy A. Czekalskiego, Halitera, ks. J. Kulesze, dr. T. Mikulowskiego i prof. S. Straszewicza, z prowincji — dr. J. Smoleń (Katowice) i dyr. J. Wagę (Kraków).



Polska przedłuża linię lotniczą z Palestyny do Helsinek. Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia poszczególne fragmenty z uroczystej inauguracji linii lotniczej Warszawa — Helsinki, która dzięki przedłużeniu komunikacji z Palestyną przez Warszawę do Helsinek skraca drogę z krajów bałtyckich na bliski wschód do 2 dni. Widzimy w fotomontażu: na dole dwa polskie samoloty, które przyleciały do Helsinek z członkami delegacji polskiej typu „Douglas” i „Lockheed-Electra”. U góry na prawo fiński minister komunikacji symbolicznym przecięciem wstęgi inauguruje linię lotniczą Helsinki — Warszawa. z prawej strony widoczny przewodniczący delegacji polskiej wicemin. komunikacji inż. Bobkowski. U góry na lewo — tabliczka, zawieszona uroczystie na samolocie w Helsinkach z oznaczeniem trasy lotu między Lyddą (Palestyna) a Helsinkami.

KAPELUZY
"ANDRÉ"
NAJMODNIEJSZE
ALEJA 33.
PO NABYCIA 9 JOSELE WICZA 14.

Kto wygrał pół miliona zł?

Warszawa. — We środę odbyło się losowanie 1-e emisji 3-proc. premiejowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowano następujące wygrane:

- Zł. 500.000 nr. 23 serii 11672
- Zł. 125.000 nr. 47 serii 17681
- Zł. 50.000 nr. 42 serii 12422
- Zł. 25.000 nr. 9 serii 2818 nr. 47 s. 16776
- Zł. 10.000 nr. 2 serii 8959, 3 s. 13584, 4 s. 9066, 9 s. 1850, 14 s. 8427, 16 s. 3371 6903, 19 s. 14981, 39 s. 5593, 40 s. 6064 21521 21912, 45 s. 4734, 46 s. 476.
- Zł. 5.000 nr. 3 serii 413 14344, 4 s. 9428 22162 29679, 5 s. 5829, 6 s. 14269, 9 s. 13630, 10 s. 15346 162773, 11 s. 163, 12 s. 2967, 19 s. 8161 18936, 20 s. 18073, 22 s. 143301 16231, 24 s. 7163, 25 s. 20061 21047, 28 s. 14931 15982, 32 s. 4718 18108, 33 s. 669, 34 s. 10514, 37 s. 21172 7906, 38 s. 20101, 40 s. 2713 12851 14417, 41 s. 16028 21983, 42 s. 22091, 43 s. 4060 6590 7168 17052 20035, 45 s. 6558, 49 s. 1604 4936 10034.
- Zł. 2.000 nr. 3 seria 884 2402 8159 13238 21402, 4 s. 2410 2477 4215 5212 6563 6166 8051 11321 12781 16040 16080 16658 18415 21790 22385, 8 s. 246 1078 2562 2939 3226 6750 8335 8689 13340 14113, 10 s. 1631 5617 8407 13630 20953, 14 s. 5237 7748 8993 20637 21348, 18 s. 2676 6798 9229 13337 22067 19 s. 396 5353 5719 11164 12048, 22 s. 58 223 3403 9960 12035 13147 17050 240 7539 8540 10707 16265 20603 20654 21027, 23 s. 5097 7470 10866 12419 19834, 24 s. 3492 3692 5656 10605 12910 13312 14193 16205 18696 21990 22711, 25 s. 922 2324 4093 10199 11387, 26 s. 1130 14281 15032 18933 21679, 29 s. 7099 11500 11976 14780 16280 33 s. 5368 9563 10384 15051 17030, 37 s. 164 1891 5642 13443 13817 16312 17279 19636 22839 22897, 39 s. 3112 5410 6192 6623 16464 33 s. 5915 8192 14113 16746 22435, 40 s. 7389 8121 9547 15867 16155, 41 s. 121 1487 1969 2923 15533 16444 16885 18427 19631 22728 44 s. 10689 11930 13742 21304 22388, 46 s. 5208 8626 9811 10061 117890, 49 s. 3446 18582 4915 6984 9041.
- Zł. 1.0000 nr. 8 seria 230 2188 2340 2712 6302 7533 8671 12546 15764 16140 17421 17789 19318 20625 18220 15 s. 149 1294 3735 6144 6936 8332 11338 12828 167794 17762 18163 19227 19826 22291 22501 38 s. 378 1660 3287 4593 5931 7590 10044 11408 12646 13171 13403 17003 17027 19176 18380 19631 39 s. 39 2650 3475 4096 1633 5350 6237 7178 10224 10378 10783 11851 16663 18894 21031, 43 s. 392 6816 6919 12047 12895 13317 15269 16272 6296 17336 18014 19154 20687 21942 22174.

LIKwidACJA SKŁADU BIBULY.

Warszawa. — W piwnicy jednego z domów przy ul. Stawki, policja polityczna ujawniła skład bibuly komunistycznej w ilości około 20 kg. Są to broszury p.t. „Uchwały VI Światowe go Kongresu Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej”, „IV Plenum K.C.K.P.P.”, czasopisma komunistyczne p.t. „Czerwony Sztandar”, „Przeгляд”, „Towarzysz Młodzieży” i odezwę 1-szo majowe, wydane przez Komitet Warszawski K.P.P.

ARESztOWANIA NA ŚLĄSKU.

Katowice. — Władze bezpieczeństwa dokonały na Śląsku licznych rewizji wśród działaczy komunistycznych, przy czym kilkunastu wybitnych działaczy zostało aresztowanych. Rewizja ujawniła u aresztowanych odezwę 1-szo majowe, oraz rękopisy i notatki partyjne.

POZAR W POSIADŁOŚCI Sen. GALICY

Warszawa. — W dniu 1 maja, w godzinach wieczornych, wybuchł w zabudowaniach gospodarskich senatora gen. Andrzeja Galicy w Majdanach (gmina Ręczno, pow. piotrkowski), pożar, który zniszczył doszczętnie drewniane zabudowania, a mianowicie stodołę z zbiorami oraz wozownię z narzędziami rolniczymi. Przyczyną pożaru wyjaśni prowadzone energicznie dochodzenie.

Olbrymi pożar w Poznaniu

Poznań. — We wtorek wiecz. około godz. 10-jej m. 30 w domu na narożniku ul. Podgórznej i Al. Marcinkowskiego, w dawniejszym hotelu Francuskim wybuchł olbrzymi pożar, który szalejąc przez całą noc, zniszczył doszczętnie cały dach wraz z więzami. Wskutek akcji ratunkowej zapobieżono dalszemu niszczyliście działaniu ognia. Mimo

KINO „LUNA” Początek o godzinie 5-jej minut 30 w sobotę i niedzielę o g. 3. Film wiary i nadziei.

Ty, co w Ojczyźnie Swięcisz Bramie

Obsada: Bogda, Zaleskowska, Czubowski, Stepowski, Karakiewicz i Sielicki

Dziś i codziennie do niedzieli dnia 9-go maja 1937 roku wzięcie **PORANKI** **Greta Garbo i Robert Taylor** w przepięknym romanse A. Dumasa

DAMA KAMELIOWA

Początek o godzinie 3.30, w soboty i niedzieli o godzinie 12-jej minut 30.

Ceny miejsc: Pół sali 35 groszy i 54 grosze.

kupił Bank Ziemiań, który na poddaszu urządził swe archiwum. W ostatnich latach hotel przestał istnieć, a Bank Ziemiań wydzierżawił poszczególne pokoje na biura. Jaka była przyczyna pożaru, narazie nie zdołano ustalić.

Akcję ratunkową prowadzili straż ogniowa przy pomocy dwóch drabin, dwu motopomp i 11 węży gumowych.

Poza dachem spłonęły również wszystkie akta Banku Ziemiań i około 10.000 tomów książek księgarń Wilaka. W czasie akcji ratunkowej sierżant straży Łowińskiego uległ zacczadzeniu, a dwaj inni strażacy, Smolarek i Ekowski, odnieśli kontuzje. Łowińskiego przewieziono do szpitala. Zniszczeniu uległ cały dach wzdłuż ulicy Podgórznej.

DLA STASIA I STASI piękne upominki imiennowe w Sklepie „Gońca” 2 Aleja 26, tel. 20-50.

„Znasz-li ten kraj” były wyrazem natchnienia i czaru polskiej pieśni, a odpiewanie arif Hanny z op. „Straszny Dwór” dało nam pojęcie o wielkości jej techniki śpiewawczej, cudnie brzmiącym głosie, wspaniałej koloraturze i wysoce artystycznym wykonaniu. Częstochowa dawno nie słyszała podobnie pięknego głosu, to też sala niezmiernie gorąco oklaskiwała artystkę, darząc ją licznym kwieciami.

Należy też duże uznanie dla „Pochodni” na czele z prezesem p. inż. Zwaszkiem oraz dyrygentem chóru p. Zawadzikiem za zorganizowanie na tak wysoko stojącym poziomie artystycznym koncertu.

Licznie zgromadzona publiczność wychodziła z koncertu z głębokim zadowoleniem, że tak miłe spędziła czas. Nie darmo Moniuszko powiedział „...a to, co jest narodowe, krajowe, miejscowe, co jest echem dziecięcych naszych przypomnień, nigdy mieszkańcom ziemi, na której się urodzili i wzrosli, podobać się nie przestanie”.

Edw. Mąkosza.

Kino „Atlantic”

Anna Korenina



ARBU

MARCH

BASTIOLON

to uległy zniszczeniu mieszkania, znajdujące się na IV piętrze.

Gmach ten jest jednym z najbardziej okazałych gmachów w Poznaniu i przed wojną był obok Bazaru i hotelu Rzymskiego najbardziej renomowanym hotelem w Poznaniu. Budynek ten później za-

KRONIKA

Częstochowa 8 MAJA Sobota

Jutro — Grzegorza z N. Dziś — Stanisława b. i m. Wschód słońca o godz. 4.05 Zachód 19.17

Kalendarz historyczny: Śmierć św. Stanisława Szeceńskiego 1078 r.

Pamiętaj! — Popieranie polskiego rzemiosła i handlu — to powstanie nowych placówek chrześcijańskich.

— **Sobota kapłańska.** Dziś, w pierwszą sobotę po pierwszym piątku miesiąca zostanie odprawiona uroczysta Msza św. kapłańska z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu w kościełku Najśw. Maryi Panny o godz. 6.30 rano. Wspólna Komunia św. przed Mszą św.

— **Zebrań organizacyjnych Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.** Dziś, w piątek, o godz. 20-jej w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego nr. 14 odbędzie się organizacyjne zebranie Obyw. Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **Odłożenie pielgrzymki do Krakowa.** Na zadanie większości uczestników pielgrzymki do Krakowa zapowiadzana na dzień 8 maja zostaje odłożona na 12 czerwca. Zapisy i informacje w sali Arcybractwa od 5 do 6-jej po poł.

— **Nowe przedszkole na Stradomiu.** W dniu dzisiejszym p. prezydent Szczodrowski odwiedził dwie Spółdzielnie robotnicze, a mianowicie spółdzielnię „Przyszłość” oraz hutę szkła „Zacisze”, zapoznając się z warunkami pracy oraz życiem i potrzebami robotników.

Po zwiedzeniu huty szkła na Zaciszu p. prezydent zakomunikował robotnikom, że przychyliła się do ich prośby i w najbliższym czasie utworzy dla ich dzieci przedszkole. Oświadczenie to wywołało wśród robotników bardzo miły odzew.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek, o godz. 5.30 po „Klub kawalerów”, przedstawienie zakupione przez Sekcję kobiet przy K. P. W.

O godz. 8.30 wiecz. wiodem w 3 aktach ze śpiewami i tańcami W. Rapackiego (syna) „Ja tu rządzą” z Hanną Wańską w roli głównej.

— **Wiosenna zabawa tancerza Policijnego Kl. Sportowego.** Dziś, w sobotę, w nowo wotwartej świetlicy policyjnej przy ul. Lublinieckiej odbędzie się wiosenna zabawa tancerza, urządzona staraniem Zarządu Policijnego Klubu Sportowego. W programie zabawy liczne atrakcje, do tańca przygrywać będzie orkiestra jazz-band, obfity i taní buffet. Wstęp za zaproszenia: 2 zł., dla członków 1 zł. Początek o godzinie 20.30.

Niewątpliwie tak atrakcyjna zabawa zgromadzi nader liczne grono osób, zapowiadacie się bowiem doskonale.

— **Z przedstawienia w Kamienicy Polskiej.** Z inicyjatywy ks. proboszcza z Kamienicy Polskiej w niedzielę 2-go b. m. odbyło się w sali straży amatorskiej przedstawienie teatralne, urządzone staraniem grona chętnych osób z pośród wszystkich tutejszych organizacji. Program przedstawienia stanowiła zabawa komedia w 3-ach aktach p. t. „Teść”, która odegrano zupełnie dobrze, wwołując na widowni dużo wesołości, szczególnie oklaskiwano kapitalną postać te-

cia (p. Br. Maj). Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przecięgła się do późnej nocy.

Całkowity dochód z tej imprezy w sumie 250 zł. przeznaczony został na fundusz budowy Domu Parafialnego, okóło którego krząta się ks. proboszcz, gromadząc już materiał budowlany.

— **Przedstawienie i zabawa Publ. Szkoły Dokształcającej Zaw. Żeńsk. w sali Straży Ogniowej.** Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej Żeńsk. urządził w sali Straży Ogn. w dniu 8 maja zabawę, poprzedzoną wesołym przedstawieniem. Początek punkt. o godz. 20, zabawy o godz. 21.30. Wstęp na przedstawienie 30 i 50 gr.; na zabawę 0,99 gr.

Ze względu na to, że całkowity dochód zostanie przeznaczony na kolonię i wycieczkę dla młodzieży tej szkoły, należy spodziewać się dużej frekwencji, zwłaszcza sfer rzemieślniczych.

U każdego kupca chrześcijańskiego żądać tanich gлиз K. Klenckiego.

Z koncertu-poranku

W ub. czwartek w sali teatru Kameralnego, staraniem chóru męskiego „Pochodnia” odbył się koncert-poraneek, poświęcony całkowicie utworom Stanisława Moniuszki.

Bardzo wdzięczne pole popisu mieli soliści i chór, bo tak dzielnie łatwo i prosto a za serce chwytająco potrafił Moniuszko pisać swoje cudne melodie i pieśni, że z kamienia musiałyby być wykuwane, aby nie odczuć i nie oddać utworu, jak należy. To też koncert ten był udany pod każdym względem.

Chór „Pochodnia” pod nowym kierownictwem wykazuje dużą inicjatywę, żywość i ruchliwość swoimi licznymi występami, które mu jednak coraz więcej uznania i sympatyków. Chór ten rozporządza doskonałym materiałem głosowym, a na szczególniejsze wyróżnienie zasługują pierwsze tenory i barytony, które doskonale barwą i dużą siłą w górnych rejestrach brzmią imponująco. — Basy w górnych tonach są bardzo mocne i brzmią metalicznie, natomiast w dolnych nieco do tenorów za słabe. Najbardziej stosunkowo przedstawiają się drugie tenory, które należałoby wzmocnić.

W wykonanych przez chór utworach znać wyraźny postęp, pewną rękę dyrygenta, dobre frazowanie i zrozumienie intencji autora. Do najlepiej wykonanych utworów zaliczyć należy: „Pieśń wojenną”, „Piosenkę żołnierską” oraz trudny i długi chór z op. „Straszny Dwór” z solami: tenora i basa.

Pan Kocubulski, tenor, odpiewaniem dwóch aryj z op. „Halka” i „Straszny Dwór” zdobył sobie ogólne uznanie. Dużą i trudną rolę miał p. Wojtal, który odpiewał kilka występów solowych z chórem, oraz: pieśń Skołuby z op. „Straszny Dwór”, pieśń chorążego z tejsze opery i „Kozaka”. P. Wojtala materiał basowy przedstawia dużą wartość, to też był zasłużenie oklaskiwany.

Największą atrakcją koncertu był występ znakomitej i sławnej polskiej śpiewaczki, artystki opery Warszawskiej p. J. Mechówny, która śpiewem swoim oczarowała całą salę. W jej wykonaniu aria z op. „Halka”, pieśni: „Polna rózyczka”,

Z działalności Zw. Podof. Rezerwy

Związek Podoficerów Rezerwy jest bezsprzecznie przy dzisiejszym stanie Federacji jedną z najczynniejszych i najlepiej zorganizowanych jej komórek. — Wprawdzie skupia w sobie stosunkowo niewielką ilość członków, ale jako całość tworzy organizację zwartą, mocną i żywotną. Walcząc z tymi samymi trudnościami, co inni, zdołał jednak utrzymać własnym kosztem lokal, świetlicę, a w niej bibliotekę i najpotrzebniejsze czasopisma oraz gry i zabawy. Przez cały okres zimowy, t. j. od listopada do maja prowadził systematycznie wychowanie obywatelskie stosownie do swego programu, starając się o dobór odpowiednich prelegentów. Na zakończenie tego okresu zimowego, chcąc zrobić krótki przegląd swej działalności, zwołał w dniu 2

WIOSENNY SEZON zł. 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Zmiana warunków pożyczki ulenowskiej.

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, którego głównym celem było uchwalenie zmian warunków pożyczki ulenowskiej. Wobec znanych, wielkich obciążeń miasta z tytułu tej pożyczki, załączonych do amrk. Tow. „Ulen” na roboty wodociągowo-kanalizacyjne, sprawa nowych warunków spłaty pożyczki ma dla gospodarki miejskiej doniosłe znaczenie.

Uczczenie pamięci ś. p. prof. Wacława Tokarza.

Posiedzenie otworzył p. prezydent J. Szczodrowski w obecności 40 członków Rady i Zarządu Miejskiego krótkim przemówieniem, poświęconym uczczeniu pamięci zmarłego w Warszawie profesora Uniwersytetu J. P. ś. p. Wacława Tokarza, wybitnego historyka polskiego, częstochowianina, pułkownika w st. sp. — Przyczołczywszy życiorys zmarłego, p. prezydent podkreślił, że ś. p. prof. Tokarz był człowiekiem niezwykle prawnym i dobrzym synem Ojczyzny. — Przemówienia tego wszyscy obecni wysłuchali, powstałszy z miejsc i oddając cześć pamięci zmarłego minutą milczenia.

Nowy radni.

W komunikatach p. prezydent poinformował Radę, że na miejsce r. Szmidta, który złożył mandat, wchodzi w skład Rady p. Henryk Ostrzycki, zast. naczelnika Urzędu Pocztowego, poza tym unieważniony zostaje mandat r. Glińskiego, na którego miejsce zgodnie z regulaminem powołany zostanie nowy radny z listy zastępców po upływie 2-ch miesięcy. Jak zmienione zostają warunki pożyczki ulenowskiej?

Przystępując do zreferowania sprawy zmiany warunków pożyczki ulenowskiej, p. prezydent zaznaczył, że powszechny kryzys gospodarczy musiał doprowadzić do zmian i w rozrachunkach finansowych. Sprawa zmiany warunków pożyczki ulenowskiej zajęła się rządowa delegacja polska na czele z prof. Krzyżanow-

skim, która przeprowadziła w Ameryce pertraktacje z Tow. „Ulen”, ustalając nowe warunki, znacznie dla nas dogodniejsze. A więc przed wszystkim oprocentowanie niższe zostaje z 8 na 3 proc., spłata pożyczki przedłużona jest na lat 30, zamiast 16-tu, t. zn. pożyczka będzie spłacona nie w 1945 r., lecz w 1967 r.; rząd polski ma prawo wykupu pożyczki według jej kursu giełdowego w Ameryce, a nie tylko w drodze losowania, jak to było dotychczas; pożyczka opiewać ma nie w złotych dolarach, lecz według kursu dolara obiegowego i spłacona może być w każdej walucie, mającej moc zwalniania z zobowiązań publiczno-prywatnych w Ameryce; Tow. „Ulen” ma podpisać tę nową umowę w terminie do dn. 28 b. m. Dalej następują w umowie rygory na wypadek niewpłacenia którejś-kolwiek z półrocznych rat przez Bank Gosp. Krajowego, który jest garantem pożyczki w stosunku do miast „ulenowskich”. — Resztująca należność „Ulena” od Częstochowy wynosi jeszcze 1.531.600 dolarów i od tej też sumy płatć trzeba 3 proc., poczynając od dn. 1-go stycznia r. b. Według obliczeń, na Częstochowę przypada 197.000 zł., jako marża roczna dla „Ulena” z tym jednak, że nadwyżki budżetowe muszą być również przeznaczane na spłatę rat „Ulenowi”, a więc spłata może wynieść i 250.000 zł. rocznie. Warunki są dogodniejsze, zawarcie zaś nowej umowy wymaga dwukrotnej uchwały Rady Miejskiej. — Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniu niektórych punktów Rada Miejska jednogłośnie uchwalała zawarcie nowej umowy na przytoczonych powyżej warunkach, upoważniając zarazem prezydenta miasta i jednego z członków Zarządu Miejskiego do odbiorania umowy i odpowiednich aktów.

Regulaminy komisji.

Po zreferowaniu przez nacz. S. Rybickiego jednogłośnie uchwalono regulamin obrad komisji: inwestycyjnej, regulaminowo-prawnej i finansowo-budżetowej,

Dnia 8 maja t. j. w sobotę będą odprawione za spokój duszy...

Stanisława

Habdank-Wombarzewskiego dwie Msze św. w kościele Najśw. Marii Panny...

Na srebrnym ekranie

Kino „Luna” wyświetla przepiękny film p. t. „Ty, co w Ostrej świeczysz Bramie”.

Kino-Teatr „STYLOWY” Aleja 27.

Film niezwykłych wrażeń, rozkosznej pikantacji i najpiękniejszej miłości (Pierwsza sprawa Zahłny) W rolach głównych: Danielle BARRIEUX i Henry SARAT.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

KARDYNAŁ HLOND W RZYMIE. Rzym, 7.5. — Ub. nocy przybył do Rzymu J. Em. prymas Polski ks. kard. Hlond.

VALLADOLID POD BOMBAMI. Vitorria, 7.5. — Trzy dwumotorowe bombowce rządowe zdołały dotrzeć do Valladolid, gdzie zrzucały liczne bomby w centrum miasta.

ki komunikacji i telefony są w dalszym ciągu nieczynne.

London, 7.5. — Jak donoszą z Barcelony w czasie walk ulicznych zabito Antoniego Sese, który w utworzonym wczoraj tymczasowym Komitecie rządzącym kierował sprawami wewnętrznymi, a równocześnie pełnił obowiązki przewodniczącego tegoż komitetu.

Perpignan, 7.5. — Według wiadomości, otrzymanych z Barcelony, podczas ostatnich 400, dotychczas utraciło życie przeszło 400 osób.

Rzym, 7.5. — Agencja Stefani donosi, iż walki pomiędzy anarchistami i socjalistami w Barcelonie trwały przez całą noc.

Prezydent Companys w ciągu ub. nocy powierzył rzekomo władze czterem członkom generalnatu. Stanowią oni prawdziwy dyktatoriat o wyjątkowych prerogatywach.

RZĄD W WALENCJI OBJAŁ WŁADZE NAD KATALONIĄ. Bilbao, 7.5. — Radiostacja tutejsza opublikowała komunikat, głoszący, iż rząd w Walencji przejmując służbę bezpieczeństwa publicznego na całym terytorium katalońskim.

Rewolta w Barcelonie

400 zabitych, 2.000 rannych. — Walki trwały całą noc.

Paryz, 7.5. — Paryż odejty jest niemal zupełnie od informacji z Barcelony. Jelynym źródłem są informacje, nadchodzące od nielicznych podróźnych, przybywających z Katalonii, oraz despeze, uzyskiwane za pośrednictwem okrętów, stacjonujących w porcie.

Strasznawa katastrofa Zeppelina

Wielki sterowiec niemiecki runął w płomieniach pod Nowym Jorkiem. 33 pasażerów poniosło śmierć.

Nowy Jork 7.5. — Ub. nocy wydarzyła się w porcie lotniczym pod Nowym Jorkiem strasznawa katastrofa wielkiego sterowca niemieckiego „Hindenburg”.

Wak przypuszczają, eksplozja nastąpiła skutkiem napełnienia sterowca wodorem zamiast helenu, który jest droższy.

Około godz. 7-jej wiecej, t. j. o 1-jej w no- swą tragiczną podróż do Ameryki.



cy według czasu europejskiego przybył po 2 1/2 godzinowej podróży sterowiec „Hindenburg” z Frankfurtu. W chwili gdy sterowiec przygotowywał się do zakotwiczenia przy żelaznym maszcie nagle rozległa się potężna eksplozja we wnętrzu sterowca, i runął w jednej chwili stanął w płomieniach i rozprószył się w powietrze.

WSTAŻKI

koronki, welny wstążki artykuły D. M. C. po cenach fabrycznych w firmie E. ZARZECKI ul. M. Marii Panny 37.

Kwiaty

ciężkie różnie i zieleni do ozdób poleca tanio — Ogrodniczo, Ost. Głoz ul. Botaniczna nr. 20/30, J. Guzdek. 1492

POMOCNIK

frzyżerski potrzebny. — Zakład fryzjerski, ulica 7-miu Kamienia nr. 9.

SPRZEDAM

domek z ogródkiem przy ul. Wodnickiej, lewa strona koszar Zawady. Wiadomość Jaworska, ul. Narutowicza nr. 1.

DO WYNAJECIA

szczęść pokoi z kuchnią i wygodami od 1 czerwca. Aleja Kosciusińskiego 28.

DO WYNAJECIA

ładny pokój umeblowany, z wszelkimi wygodami. ul. Waszyngtona nr. 61/63 m. 6. 1154

ustalając zakres działalności każdej z nich oraz przepisy formalne.

Plac pod strzelnicę Zw. Strzeleckiego. Następnie nac. Rybicki zreferował wniosek Magistratu w sprawie wydzielania placu Zw. Strzeleckiemu.

Dom bez zatwierdzenia planu. Rada Miejska zgodnie z wnioskiem Magistratu uchwała następnie wniosek o zawieszenie na 2 lata zatwierdzenia planu domu drewnianego, który został wybudowany przez W. Pawelkiewicza.

Ulica im. gen. Orlicz - Dreszera. W wólnych wnioskach r. sen. Złberski zaproponował przemianowanie ul. Ogrodowej na ul. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

Z Sądu Okręgowego Zamordowany w przeddzień procesu. Na wokuandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa majstra fabryki „Motów” Stanisława Koćwina.

Zamach samobójczy przez otrucie się lumnalem. W mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 29, usiłowała popełnić samobójstwo Ingeber Frania.

OFIARY ZŁOŻONE w Redakcji „Gonia Czestochowskiej”. Kolo Młodzieży P. C. K. przy Państwowym Seminarium Ochroniarek im. Zmichowskiej składa w dniu 3 maja na „Dar Narodowy” zł. 15.—

OFIARY ZŁOŻONE w Redakcji „Gonia Czestochowskiej”. Kolo Młodzieży P. C. K. przy Państwowym Seminarium Ochroniarek im. Zmichowskiej składa w dniu 3 maja na „Dar Narodowy” zł. 15.—

Kronika sportowa

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Warta 6 gier, 11 pkt., st. br. 16:3; 2) Wisła 6 g., 10 p., br. 10:3; 3) Cracovia 7 g., 10 p., br. 20:6; 4) Ruch 6 g., 10 p., br. 17:7; 5) AKS. 6 g., 10 p., br. 13:7; 6) Warszawianka 7 g., 3 p., br. 15:13; 7) Garbarnia 5 g., 6 p., br. 8:6; 8) ŁKS. 7 g., 5 p., br. 12:10; 9) Pogoń 6 g., 5 p., br. 7:11, 10)

Czestochówka — Warta 1:1. W ub. niedzielę Czestochówka zagrała mecz o mistrzostwo kl. A na gorącym terenie Zawiercia, osiągając wynik remisowy 1:1.

Od tej chwili Czestochówka się zrywa i bombarduje raz po raz bramkę Warty, owocem czego jest wyrównanie przez prawo — skrzydłowego 1:1. Zanosi się, iż Czestochówka wyjedzie z Zawiercia z większą wygrana, lecz słabo dysponowany w tym dniu atak Czestochówki zaprzecza kilka sytuacji podbramkowych.

I OGLOSZENIE.

Zarząd Czestochowskiej Fabryki Igiel i Wyrobów Metalowych, Spółka Akcyjna, zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 maja 1937 r. odbędzie się w siedzibie Spółki ul. Fabryczna 252 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) rozpatrzenie bilansu oraz sprawozdania z 1936 r. 2) uchwała planu działania na 1937 r. 3) wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) wolne wnioski. Akcjonariuszom przysługują prawo zgłaszania wolnych wniosków do dnia 15 maja r. b. Termin składania akcji wynosi do 22 maja r. b. W myśli art. 61 Prawa o Spółkach Akcyjnych Walne Zgromadzenie, zwolnione zgodnie z przepisami, jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czestochowie Il-go rewiru Józef Solarczyk w Czestochowie poleca do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1937 r. o godz. 10 rano w Czestochowie w domu przy ul. 1 Maja nr. 42/44 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Władysława i Bolesława małż. Ziemińskich i Kazimierza Drodzińskiego, składających się z urządzenia plekarni oraz rzeczy w mieszkaniu oszacowanych na łączną sumę zł. 343 r. 20.

Dnia 21 kwietnia 1937 r.

Komornik J. Solarczyk.



Wskrzeszenie „Antygony” Sofoklesa.

Wśród licznych imprez, związanych z uroczystościami 100-lecia Instytutu Ateńskiego, niewątpliwie do najciekawszych należało przedstawienie „Antygony” w Odeonie (teatrze) Heroda Atyka pod Akropollem w wykonaniu studentów Uniwersytetu Ateńskiego, odegrane w języku starogreckim, w reżyserii członka Akademii Ateńskiej p. Spyra Melasa, przy obecności przeszło 5000 widzów. Efekt tego przedstawienia, odwołanego pod gołym niebem, w starogreckich kostiumach teatralnych, na tle panoramy białych marmurowych monumentalnego Akropolu, był wstrząsający. Zdjęcie przedstawia króla Kreona i Antygone.

wym Biurem Wystaw. Przepłyły te dotyczą tylko Europy, jak wiadomo bowiem, Stany Zjednoczone przygotowują już wielką wystawę wszechświatową w New Yorku w roku 1939, t. j. już, w dwa lata po wystawie paryskiej.

Improwizował na scenie...

Groteskowy proces rozgrywa się obecnie w sądzie okręgowym w Paryżu. Aktorami procesu są: z jednej strony aktor Barouche, z drugiej dyrektor teatru. — Barouche był od dłuższego czasu utrapieniem dyrektora, który nie mógł dawać aktorowi jego manii improwizowania na scenie podczas gry, Barouche urozmaicał tekst swej roli powiędzeniami, wersami, o jakich nie śniło się autorowi. Daremne były skargi i prośby dyrektora, Barouche obiecywał poprawę, a z chwilą, gdy znalazł się na scenie, zapominał o danej obietnicy i mówił od siebie, wprawiając w przerażenie sędziego, wywołując na widowni oznaki niemiarkowanej wesołości.

Wreszcie wyprowadzony z równowagi dyrektor wymówił aktorowi posadę. Barouche zaskarżył dyrektora do sądu. Na sprawie dowodził Barouche, iż improwizował z musu niejako, tekst bowiem gry, „wanych” sztuk był często tak „idiotezy” jak się wyraził, i pozbawiony sensu, iż dla ratowania sytuacji improwizował, co zresztą miało wyniki pomyślne dla autora. Dla potwierdzenia i poparcia swoich wywodów zażądał aktor przesłuchania szeregu świadków z pośród publiczności.

Świadkowie ci mają, według aktora, stwierdzić, iż improwizowane wstawki Barouche’a odznaczały się dowcipem i trafnością, nie tylko więc nie szkodziły sztuce, ale pomagały do osiągnięcia sukcesu. Ponieważ dyrektor ofiarował ze swej strony przedstawienie szeregu świadków z pośród krytyków teatralnych, jak również widzów, którzy mieli wyrazić opinię wręcz przeciwną opinii świadków ze strony aktora, sąd postanowił wobec tak skomplikowanej sytuacji zażądać od dyrekcji teatru złożenia kilku egzemplarzy grywanych ostatnio sztuk oraz odbyć rozpatrzenie ostateczne sprawy i przesłuchanie świadków obu stron aż do obznajmienia się z treścią inkryminowanych improwizacji i repertuaru teatralnego.

Świat aktorski Paryża oczekuje z dużym zainteresowaniem wyniku tej ciekawej sprawy.

Za te cene...

— Gdybyś chciał i potrafił choć przez jeden dzień być tak uprzemy, jak ci kawalerowie z filmu!

— Tak, a czy wiesz ile im za to płaćca?

Zadrosć.

— Przjrzyj się temu okryciu, jakie cudne futro, zakochałam się w nim poprostu — odeszła za szatnią, przglądając się wystawie.

— Chłodny dalej — replikuje małżonek — bo ogarnia mnie szal zadrosć.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

SOBOTA, 8 MAJA.
6.30 Pieśń. Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Półinformaty. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: śpiewany pieśniak — audycje prowadzi prof. B. Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wiedeńska orkiestra P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci: „Majowe preceki” — rewia w oprac. Z. Lipczyńskiego, K. Wajdy, H. Vogel-fängera, Z. Nawrockiej i innych (ze Lwowa). — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Pastorałe — orkiestra A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrzej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Taneczna orkiestra B. B. C. Hear. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: „Obozy i hućce pracy młodzieży” w oprac. Z. Skierskiego. 19.30 „Piosenka i gitara”. Wokalisty: Chór reweleńców „Wesoła Piątka”. F. Bocianowski (gitara) i T. Seredyński (fortepian) (ze Lwowa). 20.25 Nowości literackie omówi L. Piwiński. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. Akompaniament prof. L. Urstein. 21.15 „Cyganie — świat nieznanzy” — pogadanka wygł. T. Szpotalski. 21.25 Orkiestra cyfarska (50 osób). Transmisja z Budapesztu. 22.00 „Wesoła Syrena” w piekle” w oprac. A. Nowickiego. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Goździńskiego z udziałem Wery Gran i „Czwórki Radiowej”.

Ze świata

(X) Kongres zebraków. W St. Louis (U. S. A.) odbył się w tych dniach wielki kongres zebraków i szmaciarzy z całych Stanów. W kongresie brało udział 200 delegatów, obrady odbywały się pod przewodnictwem „króla gałganiarzy” Jef Dawisa; kongresowicze rozbił namoty swe (dosłownie) pod miastem. Obrady toczyły się przez kilka dni, nie odlegając wiele od typu obrad parlamentarnych. Przyjęto szereg rezolucji, wśród nich jednogłośnie przeszła uchwała wystawienia pomnika, b. członkowi związku J. E. Howe, który dorobił się milionów rozpoczynając swą karierę od zbierania szmat. Nie brakowało też uchwały protestującej przeciw nietolerancyjnej polityce policji w stosunku do zebraków.

(X) Wystawy międzynarodowe nie przynoszą dochodu. W tygodniu bieżącym odbędzie się w Paryżu posiedzenie Międzynarodowego Biura Wystaw, które ustaliło wszystkie szczegóły dotyczące organizacji Wystawy Paryskiej. Jak wynika z danych, zebranych przez to Biuro, wystawy międzynarodowe są na ogół deficytowe, a jedna z niezliczonych wystaw, które przyniosły dochód, była wystawa w Crystal Palace w Londynie. Mimo to daje się zauważyć taki rozwój wystaw międzyna-

rodowych, iż specjalna konwencja musiała niedawno ustalić szereg przepisów, ograniczających ich organizowanie. Tak więc wielkie wystawy mogą być urządzone tylko raz na 6 lat, a mniejsze — raz na dwa lata. Czas i miejsce ich ustalone być musi w porozumieniu z Międzynarodo-



Zwycięstwo polskich tenisistów nad drużyną francuską.

W Warszawie odbył się mecz tenisowy Polska-Francja, w którym drużyna polska odniosła zasłużone zwycięstwo, uzyskując wynik 6:2 i zdobywając puchar Ambasadora Francji w Warszawie p. Noela. Rakiety polskie nie zawiodły, a doskonałą grą Tłoczyńskiego i Tarłowskiego w ostatnim dniu meczu tenisowego przypieczętowała nasz sukces.

MAX BRAND

30)

Pogromca

Przeład z angielskiego.

Zaczekał chwilę, poczem odłożył z westchnieniem rysunek.
— Co się Lidio, Lidio?
Wyjąkała kilka niezrozumiałych słów i znów szlochala, szlochala...
Pułkownik dopił kawy, wstał, zawiązał sznur od płaszcza kąpielowego i stanął pochylony nad płaczącą żoną.
— Moje biedne dziecko, co się stało?
— Ooo... okropność! — jęczała, dusząc się od śmiechu.
— Masz słuszność — rzekł dobrodusznie — świat jest okropny. Ale powiedz mi, co się właściwie stało? Co cię tak wprowadziło z równowagi, moja droga? Mów wszystko.
— Nieszczęście... — wyrzuciła ze zdławionego gardła.
— No, no, no! — zachichotał. — Co się też w tej niemądrej główce narodziło? Założę się o 100 dolarów do jednego, że to nic strasznego.
— Jak... jak... jak...
— Jak co? — pytał pułkownik.
— Jak możesz tak mówić?
— Z góry wiem, co mam o tym myśleć! No, więc, co się stało?
— Mary!
— No, cóż tam Mary?
— Don Felipe!
— Cóż oni zrobili?
— Och!
Tu pani Mackay zaniosła się rozpaczliwym kłaniem. Mąż ziewnął i poklepał ją po ramieniu.
— Chcą się pobrać! — wykrztusiła w poduszku.

Pułkownik chwycił ją za barki i obrócił ku sobie, opuchniętą, czerwoną, zaszawioną.
— Wielki Boże! Co ty mówisz? Pułkownikowa usiadła z chusteczką przy twarzy, z bacznyimi oczami nad koronkowym rąbkiem.
— Wiedziałam, że się przerazisz! O, o, o! Co robisz? Co my możemy zrobić? Pułkownik był błądy i oszołomiony.
— Ciemny, prosty Meksykanin — płakała pani Mackay.
— Ciemny? — rzekł pułkownik, instynktownie przecząc. — Przeciwnie, bardzo wykształcony młodzieniec. Ale jeżeli miłokos śmie wzdychać do...
— Prosty chłopak — kłaka pułkownikowa.
— Prosty chłopak? Ależ Consalwowie to dobra stara rodzina. Ale co, u licha! Czy on sobie wyobraża, że jest nam tak dalece równy, że... że...
— Ach, ty, ty! — zakrzyzczała żona.
— Co ja znowu zrobiłem! — obruszył się, wpadając w coraz większy gniew. — Przystań się mazać, Lidio, i mów do rzeczy!
— Tyś go zaprosił!
— Wielkie nieba! Więc na mnie teraz chcesz zwałić winę?
— Mary jest zgubiona. Tyś tego narobił!
— Lidio, proszę cię, nie mów głupstw! Dlaczegoż go nie miałem zaprosić. Co mu brakuje? Czy mieliśmy kiedy miłszego gościa?
— ...meksykański zaganiacz! — szlochala pani.
— Lidio, bój się Boga! co też ty wygadujesz? — wykrzyknął pułkownik. — Zaganiacz? Młodzieniec wysokiego rodu, czystej, kastyjskiej krwi...
— On tak mówi! — płakała.

— Czy ty myślisz, że ja nie umiem patrzeć? Kto lepiej zna świat, ja czy ty? Mówię ci, że ten człowiek pochodzi ze starego znakomitego rodu.
— Zbalaamuć ją w twoich oczach — kłaka pani.
— W moich oczach!? — wrzasnął, broniąc się rozpaczliwie. — Do djaska!... Ja — ja — ja widziałem, na co się zanosi.
— Nie! — zaprzeczyła z uniesieniem.
— Ty tego nie pochwalasz! Och, och, och, co ja zrobię? Co ja zrobię?
— Co ty wyprawiasz, kobieto? Uspokój się. Czy Consalvo wniósł z sobą zarazę, czy co? Ja go wprowadziłem pod nasz dach. To ci powinno wystarczyć. Zresztą Mary musi kiedyś wyjść zażamą.
— To jeszcze takie dziecko... Ach, moja biedna, kochana, maleńka Mary!
— Maleńka? Wyższa od ciebie i dużo silniejsza. Ileś ty miała lat, kiedyśmy się pobrali?
— Dzięki Bogu, mego majątku wystarczy na dwoje.
— Żeby choć miał tytuł — zawodziła.
— Lidio! — krzyknął rozwścieczony pułkownik — czy ty myślisz, że jabym pozwolił polaować naszej córce po Europie na tytuł? Nie, dzięki Bogu, moje nawzisko nie potrzebuje dodatkowej ozdoby! Tytuł? Do licha z tytułami! Co też ty masz za pomysły, co za pomysły!
— Ja tego nie przeżyję... — rozpaczala i upadła znów na sofę.
— Kto ci o tym powiedział?
— On, on, miał czelność za... zapytać mnie, czy... czy pozwolę mu z tobą pomówić...
— Postąpił tak, jak by powinien. — Pułkownik otarł czoło. — Postąpił jak dzentelmen. Nie dziw się. Prawdę mówiąc, rad jestem, że Mary okazała dobry gust. Wołę Consalva od tych elegancików z Manhattanu, którzy nic innego nie

robią, tylko grają w brydża i spijają koktaila.
— Serce mi pęknie...
— Zagoi się, nie ma obawy — rzekł niemilostnie. — Jeśli nie przestaniesz lamentować, wyjde z pokoju, Lidio! Nie sposób z tobą wytrzymać!
Ledwie weszła, pułkownikowa wstała i wróciła spokojnie do siebie. Rozsiadłszy się wygodnie w fotelu, zabrała się do szczotkowania włosów. Nic jej tak nie uspokajało, jak suwanie szczotką wzdłuż długich, jedwabistych pasem i obserwowanie gry światła, przenikającego przez tę srebrną zasłonę.
Ubrała się powoli, z wielką starannością. Gdy już była gotowa, przejrzała się w lustrze, mówiąc do swego odbicia:
— O, Lidio, czemuś ty nie została tym, na co była stworzona?!
Wpadła Mary.
Mary nieprzytomna, podniecona, rozradowana, szalejąca jak Okruszek, okrążający swą panią w tanecznych podskokach. Uściskawszy matkę, przebiegła przez pokój tam i z powrotem walcowym krokiem.
— Mamusiu, najdroższa mamusiu, więc się oboje zgadzacie! Mamusia widzi, co to za nadzwyczajny człowiek! Mamusia nie ma nu za zię, że jest biedny! Ach! nie ma na świecie drugich takich rodziców! Takich złotych, takich kochanych! Więc możemy być szczęśliwi do końca życia!... Ach! umrę z radości. Chciałabym wszystkich ścisnąć i całować!
— O, jest Felipe! — rzekła matka. — Pewnie czeka na ciebie!
Don Felipe jaśniał za oknem na Konkwistadorze. Prześliczne, barwne siodło dopiekało się ze strojem jeźdźca. Uзда i cudle wydawały się wyrobione z srebrzystego blasku.
C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito członkami a linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Goiica Ciesztowawskiego”.